

Cezary Szyjko

Sprawozdanie z seminarium naukowego AHE : "Regionalizm a globalizacja we współczesnych mediach"

Media, Kultura, Społeczeństwo nr 1 (5), 227-229

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CEZARY SZYJKO

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

szyjko@unipt.pl

SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM NAUKOWEGO AHE: „REGIONALIZM A GLOBALIZACJA WE WSPÓŁCZESNYCH MEDIACH”

**Seminarium naukowe Wydziału Humanistycznego AHE,
filia AHE w Radomsku, organizator dr Cezary T. Szyjko**

Otwierając seminarium naukowe dla studentów kierunków AHE politologia i administracja, prof. dr hab. Zenon Ślusarczyk podkreślił, że integracja europejska jest (mimo pewnych historycznych nieporozumień) bliższa obywatelom Wspólnoty niż nieokreślona integracja globalna (zbyt skomplikowana dla przeciętnego obywatela). Unia Europejska zamykająca dotychczasowy proces integracji europejsko-regionalnej zyskała sobie (ogólnie biorąc) przychylny stosunek obywateli państw członkowskich. Nie oznacza to jednak, zwłaszcza w aspekcie kryzysu finansowego na świecie, a więc i w UE, że nie rośnie sceptycyzm wobec kształtu i działań UE (zwłaszcza ocena, że wobec nowych wyzwań globalnych UE przegrywa jako podmiot, istotny gracz w tych stosunkach). Przybyło nowych lęków i wątpliwości wśród obywateli UE, zwłaszcza w aspekcie sprawiedliwego dostępu do edukacji czy małego zaangażowania się i braku konkretnych działań w obronie socjalnych praw ludzi. Umocnieniu uległ stereotyp (prezentowany przez współczesne media i część polityków) o drogiej i marnotrawnej biurokracji UE.

Faktycznie jednak (o czym mało się mówi) UE nie może być adresatem nadmiernych żądań czy oczekiwań. Historycznie i kompetencyjnie UE została kiedyś zaprojektowana właśnie jako wspólnota suwerennych państw, a nie polityczna federacja z „superzrządem” na czele. Stąd też pewna nieudolność i niewydolność mediów europejskich w reakcji na współczesne problemy globalne, z którymi boryka się UE. Wypływa stąd oczywisty wydawałoby się wniosek, że UE musi być skuteczna w swoich projektach i działaniach tak, aby dać sobie radę z bieżącymi globalnymi problemami. Aby jednak

to osiągnąć, UE musi zyskać spójność (solidarność) działań państw członkowskich. W opinii publicznej, ale i wśród części polityków, integracja jest najczęściej kojarzona właśnie z UE. Wiadomo jednak, że UE nie jest jedynym (w historii i obecnie) przykładem integracji.

Reasumując, Profesor zauważył, że UE uosabia wizję ludzkości i model społeczeństwa mającego szczególny stosunek do dziedzictwa ważnych dla nas – Europejczyków wartości: wolnych mediów, systemu ochrony praw człowieka, solidarności społecznej przejawiającej się m.in. w pomocy humanitarnej, sprawiedliwego podziału dóbr rozwoju gospodarczego, prawa do chronionego środowiska, szacunku dla różnorodności kulturowej, językowej i religijnej oraz harmonijnego połączenia edukacji i współczesnego mechanizmu wspierania regionalizmu. Aby nie zagubić się w nowym zglobalizowanym świecie, członkowie UE muszą jako całość, a nie suma składników, podjąć wyzwania globalizacji, aby mieć lepszy wpływ na sprawy gospodarcze, społeczne, technologiczne, handlowe i polityczne. Ten wpływ UE rozciąga również na regiony, które z różnych względów nie mogą poradzić sobie z globalizacją.

W swoim wystąpieniu dr Cezary Szyjko podkreślił, że członkostwo w Unii Europejskiej wywarło ogromny wpływ na pozycję polskich mediów. W ciągu minionego pięćdziesięciolecia zmienił się obraz Europy prezentowany przez media, ponieważ fundamentalnie zmieniła się Europa i świat. We współczesnym, objętym globalizacją i ulegającym ciągłym zmianom świecie, Unia musi stawiać czoła nowym wyzwaniom. Europa XXI wieku musi zmierzyć się z problemami związanymi z takimi kwestiami, jak cenzura w mediach, zmiany klimatu, dostawy energii czy też niespotykane dotychczas zagrożenia dla bezpieczeństwa i integralności człowieka. Unia potrzebuje nowego impulsu w walce z problemami globalnymi, nowych polityk sektorowych, w tym nowego paradygmatu polityki medialnej.

Dr Szyjko podkreślił znaczenie nowego traktatu unijnego, który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r., a został podpisany 13 grudnia 2007 r. w Lizbonie. Uwzględniając zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne, a także mając na uwadze oczekiwania Europejczyków, szefowie państw i rządów osiągnęli porozumienie w sprawie nowych zasad decydujących o zakresie działalności Unii w przyszłości oraz formach, jakie działalność ta może przybierać. Traktat lizboński umożliwia unowocześnienie instytucji europejskich i ich sposobu funkcjonowania, wzmocnienie legitymacji demokratycznej UE oraz utwardzenie fundamentu, jakim są wartości podstawowe. Traktat lizboński zmienia aktualne traktaty UE i Wspólnot Europejskich. Wyposaża on Unię w ramy prawne oraz instrumenty potrzebne do sprostania dynamicznym wyzwaniom o zasięgu globalnym.

W czasie debaty uczestnicy seminarium naukowego w Radomsku zauważyli, że globalizacja niesie zagrożenia dla mniej rozwiniętych regionów, wynikające z szerokich kontaktów ze światem. Daje o sobie znać także zjawisko tzw. luki ludzkiej. Chodzi w tym przypadku o dystans między rosnącą złożonością świata a naszą (ludzką) zdolnością sprostania jej. W wielu dziedzinach i aspektach globalizacji tzw. zwykli ludzie nie nadążają ze swoją wiedzą, umiejętnościami, nie rozumieją tych zjawisk.

Stąd m.in. nasilenie się zjawisk ekstremalnych w myśleniu, postawach i działaniach wielu ludzi (od skrajnego fundamentalizmu do terroryzmu), a także utrata wiary wielu ludzi w krajach Zachodu w instytucje państwowe i międzynarodowe, jeśli chodzi o zapewnienie im elementarnych praw socjalnych i zdrowotnych. Faktem jest również i to, że w wyniku globalizacji umacnia się władza pieniądza. Dlatego w świecie jest coraz mniej autentycznego społecznego zaangażowania ludzi i przysłowiowej miłości bliźniego. Wzrasta za to liczba różnych zaburzeń więzi międzyludzkich i życia duchowego, przemoc, gwałty i inne rodzaje przestępstw. Wielkość i tempo wydarzeń i informacji bieżących o zjawiskach i przykładach z globalizacji prowadzą często do „zmęczenia” materii ludzkiej, refleksji często negatywnej wobec zachodzących zjawisk, zwłaszcza wątpliwych działań i praktyk wielkich światowych koncernów.